



ROMAN GOGOLEWSKI

Kanonier Roman Gogolewski, rocznik 1911, kawaler.

16 września 1940 r. w Białymstoku zostałem aresztowany przez władze NKWD.

Po krótkim pobycie w więzieniu białostockim zostałem wywieziony do Mietgora [Miedwieżjegorska] pod Murmańsk. Obóz nasz był położony w lesie. Mieszkałem w baraku, w którym prócz mnie żyło 150 osób. W baraku panował straszny zaduch, ciasnota i wilgoć. Prócz tego było mnóstwo pluskiew i różnego kalibru robactwa. W obozie znajdowało się ogółem ok. sześciu tysięcy osób, z tego półtora tysiąca Polaków. Reszta byli to przeważnie Ukraińcy, Uzbeki, Rosjanie, Tatarzy, Turkmeni, a nawet paru Niemców. Stosunki między Polakami były na ogół dobre, zaś z obywatelami sowieckimi dochodziło czasem do bójek. Powodem bójek były przeważnie kradzieże ze strony więźniów sowieckich.

Pracowaliśmy od świtu do nocy przy *lesopowale*, tzn. ścinałismy drzewa, które następnie trzeba było ociosać i złożyć w metry sześciennę. Norma dzienna wynosiła sześć metrów sześciennych. Praca była bardzo ciężka, wyżywienie zaś bardzo marne (300 g chleba i dwa razy rzadka zupa). Za pracę nie otrzymywaliśmy żadnego wynagrodzenia i mimo wydajniejszej pracy byliśmy traktowani gorzej od obywateli sowieckich.

Dość często brany byłem na badania NKWD, na których bardzo często byłem bity.

W wypadku choroby bardzo trudno było o pomoc lekarską. Zwykle lekarz przybywał w chwili, gdy człowiek był już umierający, toteż umarło dość dużo Polaków. Nazwiska, które zapamiętałem brzmią: Bielski i Lenczewski.

Przez cały czas pobytu w lagrze nie otrzymałem ani jednego listu z kraju, mimo że pisałem często i wiedziałem, iż rodzina moja znajduje się na miejscu.



W lipcu 1941 r. zostałem przetransportowany do Solikamska na Uralu. Tam na mocy układu polsko-rosyjskiego 5 września 1941 r. zostałem zwolniony i wypuszczony na wolność.

Zimę przeżyłem w kołchozie. Warunki w kołchozie były także ciężkie. Mieszkałem w małej i ciemnej glinianej chałupce kazachskiej. Dziennie dostawałem 600 g kukurydzy i nic poza tym. Stamtąd wyruszyłem do armii polskiej. 1 marca [1942 r.] przybyłem do miejscowości Ługowaja [Ługowoje], gdzie zostałem wcielony w szeregi Wojska Polskiego.